

O tym jak dzieci ze szkoły nr 177 w Warszawie wybrały się na wycieczkę nad morze bałtyckie

Integralną częścią procesu edukacyjno-wychowawczego tak w dawnych czasach jak i dziś były różnego rodzaju wyjazdy służące nauce ale też integracji społeczności szkolnej. W dniach od 8 do 11 czerwca 1961 roku uczestnikami takiego właśnie wyjazdu byli uczniowie szkoły nr 177 w Warszawie. Więcej szczegółów możemy dowiedzieć się dzięki lekturze relacji uczennicy Lilianny Stępień z klasy VIIb, datowanej na 15 czerwca 1961 roku. Głównymi organizatorami wycieczki były Panie wymienione jedynie z nazwiska: Rurarzowa – wychowawczyni klasy VIIa oraz Śpiewakowa – wychowawczyni klasy VIIb. Niewątpliwie ważnym punktem wycieczki zrealizowanym jeszcze przed dotarciem nad wybrzeże był zamek krzyżacki w Malborku. Budowlę tą wzniesiono w kilku etapach począwszy od 1280 roku do XV wieku. Za główny budulec posłużyło drewno na więźbę dachową oraz czerwona cegła. Podczas zwiedzania zespołu zamkowego nad Malborkiem przechodziła gwałtowna burza, której obawiały się dzieci. Dzięki jednak odpowiedniej postawie nauczycielek udało się zapobiec panice. Drugi dzień wycieczki poświęcono na historyczny spacer po Gdańsku, rejs łodzią po miejscowym porcie oraz okolicach stoczni na terenie której znajdowały się okręty pochodzące z różnych krajów świata. Miejscem docelowym rejsu było Westerplatte - półwysep (wcześniej wyspa) w Gdańsku, przy ujściu Martwej Wisły do Zatoki Gdańskiej gdzie w latach 1926–1939 funkcjonowała Wojskowa Składnica Tranzytowa (dalej WST). Pomiędzy 1 a 7 września 1939 roku miała miejsce bohaterska obrona WST przez żołnierzy walczących pod dowództwem mjr Henryka Sucharskiego (od 1 do 2 września 1939 roku) i jego zastępcy kpt. Franciszka Dąbrowskiego (od 2 do 7 września 1939 roku). Po południu grupa uczniów udała się na koncert organowy do bazyliki archikatedralnej pw. Trójcy Świętej w Gdańsku Oliwie. Za początek świątyni i klasztoru uznaje się datę 2 lipca 1186 roku kiedy książę pomorski Sambor I erygował w tym miejscu niewielkie romańskie oratorium będące filią cysterskiego klasztoru w Kołbaczu. Zachowana do dnia dzisiejszego wielokrotnie przebudowywana bryła kościoła pochodzi zaś w zasadniczym zrębie z lat 1350-1355. Na zakończenie dnia dzieci wybrały się wraz z opiekunami na plażę w Jelitkowie aby zażyć morskiej kąpieli. Trzeciego ostatniego dnia dzieci miały okazję pospacerować po molo w Sopocie. Licząca sobie 511,5 m długości zachowana do dziś konstrukcja mola powstała pomiędzy 1927 a 1928 roku na miejscu wcześniejszego pomostu z 1827 roku zrealizowanego dzięki inicjatywie dr Jerzego Haffnera. Następnie dzieci pojechały do Gdyni. Ostatnim etapem podróży dzieci był rejs statkiem wypływającym z portu gdyńskiego do Helu. Miasto położone na cyplu Mierzei Helskiej nad Morzem Bałtyckim stanowiło wówczas tj. po 1945 roku obszar szczególnie ważny pod

względem strategicznym obsadzony przez garnizon wojskowy. Stąd aż do 1989 roku prawo do wjazdu do miasta mieli jedynie obywatele Polski. Podczas wizyty w mieście dzieci miały okazję oglądać panoramę najbliższych okolic ze szczytu latarni morskiej wzniesionej w 1942 roku przez Niemców podczas okupacji półwyspu oraz ponownie wykąpać się w morzu bałtyckim tym razem na jednej z helskich plaż. Tego samego dnia również w godzinach wieczornych dzieci powróciły z powrotem do Warszawy. O wrażeniach i odczuciach większości uczestników wkrótce po przyjeździe do stolicy najlepiej świadczy ostatni fragment relacji uczennicy Lilianny Stępień będącej jednocześnie naocznym świadkiem opisywanych wydarzeń: „Byliśmy zmęczeni i szczęśliwi. Długo będziemy pamiętać tę piękną wycieczkę”.



Gdańsk na pocztówce z 1963 roku. Źródło: historia.trojmiasto.pl